

Sygn. akt IV K 549/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSR Barbara Rezmer

Protokolant: Piotr Śmieszek

przy udziale Prokuratora Krzysztofa Burduna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19.01.2016r. i 25.03.2016r.

sprawy:

P. W. (W.), syna F. i J. z d. M., urodzonego dnia (...) w S.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 05 czerwca 2014 roku w S. przy ul. (...) przed posesją domu groził pozbawieniem życia T. M., przy czym groźby te wzbudziły u w/wym. pokrzywdzonej realną obawę, że zostaną spełnione

tj. o przestępstwo z art.190§1kk

II. w dniu 05 czerwca 2014 roku w S. przy ul. (...) przed posesją domu naruszył nietykalność cielesną E. M. w ten sposób, że chwycił go za gardło i podsuszał

tj. o przestępstwo z art.217kk

orzeka

I. uznaje P. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I czynu, z tym, że ustala, iż miał miejsce 6 czerwca 2014 roku i za to na podstawie art.190§1kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda;

II. uznaje P. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II czynu z tym, że ustala, iż miał miejsce 6 czerwca 2014 roku i kwalifikuje z art.217§1kk i za to na podstawie art.217§1kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda;

III. na podstawie art.85kk i art.86§1i2kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynów przy zastosowaniu art.4§1kk wymierzone kary łączy i orzeka karę łączną grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda;

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od P. W. na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych, w tym kwotę 80 (osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty.

V. przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 723,24 złotych w tym VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu.

Sygn. akt IV K 549/15

UZASADNIENIE

P. W. jest skonfliktowany ze wszystkimi mieszkańcami budynku przy ul. (...) w S.. Podłożem konfliktu jest korzystanie z nieruchomości wspólnej. Sąsiadom zarzuca min. brak tytułu prawnego do nieruchomości, twierdzi, że niszczą mu przedmioty stanowiące jego własność, głośno pukają do mieszkania, w którym mieszka jego ojciec, będący w podeszłym wieku.

Dowód: zeznania J. Ł. (1) k.12v, 174-176

zeznania B. K. k.23v,173-174

zeznania H. G. k.24

zeznania T. M. k.2-3,178-180

zeznania E. M. k.7v,176-178

W dniu 6 czerwca 2014 roku w S. przy ul. (...) przed posesją domu P. W. groził T. M., gdy zwróciła mu uwagę, czemu układa bruk bez zgody współwłaścicieli - pozbawieniem życia przy użyciu łopaty. Groźby te wzbudziły u jego sąsiadki realną obawę, że zostaną spełnione.

Dowód: zeznania T. M. k.2-3,178-180

zeznania E. M. k.7v,176-178

zeznania E. V. k.10v, 202-203

zeznania M. B. k.202

zawiadomienie k.1

Tego samego dnia przed posesją domu P. W. podbiegł do sąsiada E. M., kiedy ten szedł do sklepu i chwycił go za gardło od tyłu i przez chwilę podsuszał. Przypadkowi przechodnie odciągnęli P. W. od sąsiada.

Dowód: zeznania T. M. k.2-3

zeznania E. M. k.7v

zeznania E. V. k.10

zawiadomienie k.1

W trakcie postępowania przygotowawczego oskarżony został poddany jednorazowemu badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy rozpoznali u niego jedynie zaburzenia neurasteniczne. W trakcie popełnienia zarzuconych mu czynów nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Może brać udział w postępowaniu, jak i odbywać karę pozbawienia wolności.

Dowód: opinia psychiatryczna k.107-109

Oskarżony P. W. urodził się w (...) roku w S.. Jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie zawodowe, w zawodzie szkutnika. Pracował w (...) jako konserwator, uzyskując dochód około 1400 złotych netto. Jest właścicielem mieszkania. Nie był nigdy karany.

- dane personalne k.171

Sąd zważył, co następuje:

Na rozprawie głównej oskarżony P. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że rodziny M. i K. robią jego ojcu piekło. Źródłem problemu jest korzystanie z innego wejścia, niż od ul. (...). Syn J. K. zrobił w komórce melinę i palarnię marihuany, tam się odbywają orgie. Każdy musi przejść koło jego posesji, wałą w drzwi, bo ojciec mieszka na parterze. Tego feralnego dnia zadzwonił do niego ojciec, że ktoś zwałił bramę wjazdową i nie może wjechać samochodem, przyjechał, złapał pana M. za kołnierz, on mu się wyrwał i uciekł na ulicę. 5 czerwca pani M. nie widział, to jest pomówienie. Stwierdził, że tam jest cały czas agresja, są prowokacje, wszystko mu psują. Podkreślił, że sąsiadka K. nie ma tam aktu własności. Zamykał bramę na kłódkę, żeby ten młody i całe P. nie chodziło. Oni je zrywali, mówił mu też o tym sąsiad z góry. Chwycił pana M., bo mu uciekał. On zwałił bramę wjazdową z zawiasów, chciał z nim rozmawiać, on go zadrapał w policzek, była pyskówka, po czym oskarżony stwierdził, że E. M. nic mi nie odpowiadał, tylko milczał i uciekał na ulicę. Po chwili stwierdził, że między nim a panem M. była ostra wymiana słów. Jak go sięgnął, to on się uśmiechnął, podrapał i uciekł. Ta wymiana słów była przed tym drapnięciem. Stwierdził, że nie widział, żeby po 5 czerwca pani M. się go bała. Oni jak widzą, że przyjeżdża i coś jest zepsute to nie wychodzą na posesje. Zaprzeczył, by zaatakował pokrzywdzoną z łopata.

Sąd nie dal wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do przebiegu zajścia z E. M. oraz zaprzeczeniu zdarzenia na szkodę T. M., uznając, że jest to jedynie przyjęta linia obrony, zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd za wiarygodne uznał bowiem zeznania E. M., w szczególności te złożone w postępowaniu przygotowawczym jako bliższe czasowo zdarzeniu. Fakt, że był podduszany przez oskarżonego i to nie w sposób opisywany przez P. W., lecz właśnie przez pokrzywdzonego, potwierdzili bowiem obiektywnie świadkowie, tj. E. V. oraz M. B.. Są to osoby obce dla obu stron, nie biorące udziału w konflikcie, zatem nie mają żadnego interesu w zeznawaniu na niekorzyść oskarżonego. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, świadkowie opisują zdarzenie w sposób adekwatny do możliwości dokonywania obserwacji – ulica (...), przy której znajduje się posesja przylega bezpośrednio do ulicy (...), część posesji z ul. (...) znajduje się naprzeciwko posesji W. S. 4.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania T. M.. Jakkolwiek między stronami istnieć niewątpliwy konflikt, co nakazuje szczególną ostrożność przy ocenie wypowiedzi stron, zdaniem Sądu brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości relacji przedstawianej przez pokrzywdzoną. Co do zdarzenia z udziałem E. M., świadek zna je tylko z relacji, która znajduje potwierdzenie w zeznaniach innych świadków. Brak jest jednak zdaniem Sądu podstaw do odmiennej oceny zeznań świadka w zakresie, w jakim podaje okoliczności popełnienia czynu z art.190§1kk na jej szkodę, skoro wyraźnie właśnie zbieg tych zdarzeń w jednym dniu stał się podstawą decyzji, by złożyć zawiadomienie.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał również zeznania J. Ł. (1), tym bardziej, że nie odnoszą się one bezpośrednio do zdarzeń objętych aktem oskarżenia, a jedynie do konfliktu, który znajduje potwierdzenie w zeznaniach H. G.. Z zeznań tych świadków, jak też świadka B. K., który jest świadkiem z zewnątrz, wyraźnie wynika, że stroną inspirującą konflikt jest oskarżony, a nie jego sąsiedzi. Zdaniem Sądu widoczne to było nawet w trakcie procesu, gdzie oskarżony w stosunku np. do świadka J. Ł. podnosił przede wszystkim kwestię jej tytułu do lokalu.

Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd wykorzystał także dokument w postaci zawiadomienia o przestępstwie, którego treść jest zgodna z zeznaniami świadków, a jego przydatność przede wszystkim choćby z uwagi na bliską odległość czasową od zdarzeń, dotyczy ich daty.

Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd wykorzystał także kartę karną, której treść i forma nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Za pełną, logiczną i jasną Sąd uznał także opinię psychiatryczną, której treść również nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Pozostałe dowody Sąd pominął, jako nie zawierające istotnych informacji dla oceny prawnej sprawy. Dotyczy to również zeznań świadków F. W., który nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia oraz I. W., która biorąc pod uwagę podaną precyzyjnie – po tak długim czasie datę zdarzenia oraz jego opis, w najlepszym razie zrelacjonowała jakies inne zdarzenie.

Z przedstawionych dowodów zdaniem Sądu jednoznacznie wynika, że oskarżony dopuścił się popełnienia obu zarzucanych mu czynów.

Co do czynu popełnionego na szkodę T. M., zacytowane przez nią słowa zawierają zdaniem Sądy zapowiedź pozbawienia życia, tego dotyczy bowiem użyty w wypowiedzi czasownik i cześć ciała, która miała być przedmiotem ataku. Świadek zeznała, że bała się tej groźby i zdaniem Sądu w sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które by się temu sprzeciwiały, nawet sam oskarżony twierdząc, że nie zauważył by pokrzywdzona po tym zdarzeniu się go bała, stwierdził, że nie widział jej, bo nie wychodziła na podwórko – jakkolwiek podał tego inną przyczynę. Zważywszy na to, że strony są w konflikcie, w który oskarżony jest bardzo zaangażowany, że posuwa się do rękoczynów i jest bardzo porywisty – co demonstrował również na rozprawie, zdaniem Sądu pokrzywdzona miała prawo się przestraszyć, także w sensie obiektywnym. Co do czynu popełnionego na szkodę E. M., oskarżony miał fizyczny, zamierzony kontakt z ciałem pokrzywdzonego i to przez chwilę. Osoby postronne musiały podjąć interwencje - brak jest zatem jakichkolwiek dowodów na to, by pokrzywdzony miał aktywny udział w zdarzeniu. Pokrzywdzony nie odniósł w wyniku tego zdarzenia obrażeń, które można byłoby powiązać ze zdarzeniem. Opisy obu czynów zostały zatem dokonane prawidłowo, zmiany tylko wymagała data ich popełnienia – zgodnie z zawiadomieniem i treścią zeznań E. M.. Sąd nie ujawnił żadnych okoliczności wyłączające winę sprawcy lub bezprawność czynów. Oskarżony swoimi działaniami wypełnił zatem podmiotowe i przedmiotowe znamiona czynu z art.190§1kk oraz art.217§1kk.

Wymierzając karę Sąd miał na względzie istniejący między stronami konflikt. Zmniejsza on zarówno stopień winy, jak i społecznej szkodliwości czynu, jako że dotyczy dwóch zwaśnionych rodzin. Niemniej w ocenie Sądu oskarżony w tym konflikcie jest bardziej aktywny, a zmuszeni do uczestniczenia w nim są wszyscy mieszkańcy budynku.

Wymierzając karę za czyn I Sąd miał na uwadze, że oskarżony wygłosił najpoważniejszy rodzaj groźby, nie licząc się z tym, że czyni to w sytuacji, iż mogą ją usłyszeć nawet postronni przechodnie, co świadczy o tym, że nie liczy się nawet z konsekwencjami. Jeszcze dobitniej pokazał to czynem z art.217§1kk, gdyż rozegrał się on już na ulicy, w obecności osób postronnych. Biorąc pod uwagę okoliczności czynów, a z drugiej strony niekaralność oskarżonego, Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią karą jest kara najłagodniejszego rodzaju, tj. grzywna. Oskarżony ma stały dochód i zdaniem Sądu ma potencjalną możliwość poniesienia takiej kary. Za adekwatne kary za każdy z tych czynów, spełniające wszelkie warunki z art.53§1i2kk Sąd uznał więc kary grzywny po 50 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na minimalną kwotę 10 złotych. Biorąc pod uwagę wysokość każdej z kar, różny rodzaj czynów, popełnienie ich jednak w jednym dniu, Sąd uznał, że adekwatną karą łączną jest kara grzywny w wysokości 80 stawek po 10 złotych każda. Ze względu na dwukrotne naruszenie prawa, okoliczności czynów, konflikt między stronami, Sąd uznał, że brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej, gdyż bez jej faktycznego wykonania kara ta nie spełniałaby swojej funkcji, utwierdzając jedynie oskarżonego w prezentowanym już poczuciu bezkarności, co sprawia, że sformułowanie pozytywnej prognozy zgodnie z art.69§1i2kk nie jest możliwe.

Z uwagi na wydanie wyroku skazującego, na podstawie art.627kpk Sąd zasądził od oskarżonego zwrot kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa oraz na podstawie art. 3ust.1 i art.6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych orzekł o opłacie.

Ponadto na podstawie §14ust.2, §16 i §19pkt1i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 723,24 złotych w tym VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu.